

Midnight VI: 846

Wracając z nocnego spaceru  
Ku tak zwanemu domowi  
Szarej klatce schodowej  
Brudnym ścianom ciasnego pokoju

Naga kochanka  
Kusi moje zmęczone zmysły  
Do rozkosznej zabawy  
Pod tą jasną  
Poświatą księżyca

Dotykam jej małych piersi  
Delikatnie dłońmi  
Unosząc biodra  
Czuję ich drganie  
W całym zmęczonym ciele

Całuję ją ciepło  
Po miękkich ustach  
Szyi, policzkach, dłoniach

Przenoszę pocałunki  
Na piersi drobne  
Czując pod ustami  
Miękkie jeszcze wzgórza  
Na tej wyspie zachwytu

Przebijając jej dziewicze łono  
Wraz z ekstazą  
Uświadamiam sobie

Kochałem się  
Z własną samotnością

Północ między 9-4-2018 a 10-4-2018

Usunięto "wracając z **tego** nocnego spaceru"; ost. linijka zamienione "pustką"->"samotnością"

Kolejno: KPSN "Chyba Tam Byłem", Dead Can Dance – "Amnesia", "Opium", "Amnesia"